

Szekspir oglądany na leżaku

TEATR

Komedia „Jak wam się podoba” doskonale sprawdza się w plenerze. I jest inteligentną rozrywką, gdy prezentuje ją IMKA.

Na działalność warszawskiego Teatru IMKA patrzę z ciekawością i uznaniem. Tomasz Karolak inwestuje pieniądze własne i sponsorów w sztukę, która nie zawsze przynosi dochody, w którą wpisane jest ryzyko. Próbuje znaleźć dla klasyków współczesny ton (świetny „Beniowski”), opowiedzieć o pustce świata wykreowanego przez media („Słownik ptaszków polskich”).

A teraz powstał plenerowy Szekspir – „Jak wam się podoba”. Z okazji 400. rocznicy śmierci autora prezentowany w ramach międzynarodowego projektu „Szekspir w parku”. To realizacja pomysłu reżysera Johna Weisbergera.

Kiedy Szekspir napisał „Jak wam się podoba”, miał lat 36, od szczęści tkwił już w trupie lorda Chamberlaina, od czterech był szlachcicem, od roku udziałowcem nowo otwartego Teatru Globe. A historia Oliviera i Orlanda, księcia Fryderyka, Rozalindy, Celi, Probiereczka, Febe, Le Beau i zapaśnika książęcego, Karola, ma swoje miejsce w kanonie kulturowym przeciętnie wykształconego Europejczyka.

Teatr może z tego tekstu zrobić cacko, baśń, stylowy bibelot, rubaszną i soczystą komedię. John Weisberger przyznał, że stara się zaprezentować Szekspira w spo-

sób przystępny, tak by bawił, stawiał wyzwania, inspirował widzów.

Zapowiedzi te nie okazały się gołosłowne. Wybrano dziedziniec Domu Słowa Polskiego. Publiczność po odebraniu bezpłatnych wejściówek mogła tu usadzić się na leżakach lub na kocach i w biwakowym nastroju spędzić trzy godziny na inteligentnej rozrywce. Kilka drzew na dziedzińcu oczywiście zagrało Las Ardeński.

Spektakl miał dobre tempo, a z obsady wyróżniali się przede wszystkim Hanna Konarowska i Bartek Kasprzykowski. Ona zachwycała urodą i talentem, a ujęciem roli Rozalindy potrafiła przekonać widza o sile miłości, udanie łączyła miłosną retorykę z komediową swobodą, narzucała rytm scenom, w których brała udział. Interesująco partnerowała jej Diana Zamojska jako Celia.

Wodzirejem był zdecydowanie Probiereczek, tu zwany Lakmusem, w interpretacji Bartka Kasprzykowskiego, który świetnie łączył liryzm, komediowość i siłę charakteru tej postaci. Uroku całej opowieści dodawało świetne tłumaczenie Stanisława Barańczaka. Powagi nadawał udział Łukasza Lewandowskiego, który jako Jakub wygłosił słynne słowa Szekspira o teatrze. Na pytanie, jak wam się podoba, można więc odpowiedzieć: jest OK. ©©

—Jan Bończa-Szabłowski



Zdjęcia ze spektaklu
„Jak wam się podoba”